

# Maciej Koszowski

---

## Zwykły użytek oraz typowe właściwości w przypadku towarów konsumpcyjnych

---

Zeszyty Prawnicze 12/4, 101-122

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

MACIEJ KOSZOWSKI

Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej

## ZWYKŁY UŻYTEK ORAZ TYPOWE WŁAŚCIWOŚCI W PRZYPADKU TOWARÓW KONSUMPCYJNYCH

### I. WPROWADZENIE

Zgodnie z art. 4 ust. 3 zd. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. z 2002 r., nr 141, poz. 1176 wraz z późniejszymi zmianami)<sup>1</sup> w przypadkach nieobjętych indywidualnym uzgadnianiem właściwości towaru konsumpcyjnego domniemywa się, że towar wydany konsumentowi jest zgodny z umową, jeżeli nadaje się do celu, do jakiego tego [co on] rodzaju towar jest zwykle używany, oraz gdy jego właściwości odpowiadają właściwościom cechującym towar tego [co on] rodzaju. Podobne rozwiązanie przewiduje, implementowana do polskiego porządku prawnego za pośrednictwem wspomnianej ustawy, dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1999/44/WE<sup>2</sup>, której art. 2 ust. 2 lit. c nakazuje domniemywać zgodność towarów konsumpcyjnych z umową, ilekroć nadają się one do celów, do jakich towary tego samego [co one] rodzaju są normalnie stosowane. W treści art. 2 ust. 2 lit. c dyrektywy nie znajdzie się już jednak żadnego

---

<sup>1</sup> Dla uproszczenia zwana dalej „ustawą o sprzedaży konsumenckiej” lub „ustawą”.

<sup>2</sup> Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1999/44/WE z dnia 25 maja 1999 r. w sprawie niektórych aspektów sprzedaży towarów konsumpcyjnych i związanych z tym gwarancji (Dz.Urz. WE L 171, z 7 lipca 1999), zwana dalej „dyrektywą”.

odniesienia do właściwości, jakimi powinny odznaczać się towary konsumpcyjne. Do tej kategorii pojęciowej zdaje się za to nawiązywać przepis z art. 2 ust. 2 lit. d dyrektywy<sup>3</sup>; aczkolwiek, biorąc pod uwagę sposób redakcji tego przepisu, mogą powstać wątpliwości, czy użyte w nim wyrażenie „wykazują jakość i wykonanie, które są normalne dla towarów tego samego rodzaju” należy uważać za samoistną przesłankę domniemania zgodności towaru konsumpcyjnego z umową, czy też za zwrot mający znaczenie tylko w kontekście racjonalnych [rozsądnych] oczekiwań po stronie konsumentów wobec oferowanych im towarów, zwłaszcza tych powstających w związku z oświadczeniami publicznymi wygłoszonymi przez sprzedawcę, producenta oraz ich przedstawicieli.

Również Konwencja Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów<sup>4</sup> w art. 35 ust 2 lit. a stanowi, że, ilekroć strony nie uzgodniły inaczej, towary są zgodne z umową, jeśli nadają się do użytku w takich celach, w jakich zwykle służą towary tego samego [co one] rodzaju. W definiującym zgodność towaru z umową art. 35 konwencji brak jednak jakiegokolwiek wzmianki na temat tego, jakimi właściwościami winien cechować się towar, aby można go było traktować jako zgodny z umową.

## 2. TOWARY DANEGO RODZAJU, ZWYKŁY UŻYTEK ORAZ TYPOWE WŁAŚCIWOŚCI

Mimo drobnych różnic językowych, wszystkie wymienione w punkcie wyżej akty prawne zdają się odwoływać do tej samej insty-

---

<sup>3</sup> „[Domniemywa się, że towary konsumpcyjne są zgodne z umową, jeżeli] wykazują jakość i wykonanie, które są normalne dla towarów tego samego rodzaju i jakich konsument może racjonalnie oczekiwać, biorąc pod uwagę charakter towarów i wszelkie oświadczenia publiczne na temat szczególnych właściwości towarów, jakie wygłosił na ich temat sprzedawca, producent lub ich przedstawiciel, w szczególności w reklamie lub na etykiecie”.

<sup>4</sup> Konwencja Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzona w Wiedniu dnia 11 kwietnia 1980 r., ratyfikowana przez Polskę w dniu 13 marca 1995 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 45, poz. 286), w stosunku do której weszła w życie z dniem 1 czerwca 1996 r.; zwyczajowo zwana „konwencją wiedeńską”.

tucji prawnej: zwykłego (normalnego) użytku oraz operować jednokowym pojęciem: towarów(u) tego samego (danego) rodzaju. Zwrot, jakim posłużono się w ustawie o sprzedaży konsumenckiej, „towar tego rodzaju”, trudno byłoby bowiem interpretować inaczej niż towar tego samego rodzaju [co towar nabyty przez kupującego].

Natomiast, nie we wszystkich tych aktach prawnych wprost odniesiono się do problemu właściwości (jakości, wykonania, cech), jakimi ma się odznaczać wydany kupującemu towar. W kontekście (nie) zgodności z umową takiego odniesienia całkowicie brakuje w postanowieniach konwencji wiedeńskiej, a regulacja zawarta w dyrektywie nie pozostaje pod tym względem jednoznaczna.

### 2.1. Towary danego rodzaju

Jak się wydaje, przez towary przynależne do danego (tego samego) rodzaju należy rozumieć pewną grupę towarów wyodrębnioną z całej masy wszystkich towarów, jakie występują w obrocie, na zasadzie podobieństwa, a nie identyczności<sup>5</sup>. Towarami danego rodzaju byłyby zatem towary nie takie same, ale jedynie pod jakimś istotnym względem do siebie podobne. Pomijając już nawet zagadnienie przechodniości i wystarczającego stopnia tego podobieństwa, nasuwa się jednak zasadnicze pytanie o kryteria, jakie mają przesądzać o zachodzeniu podobieństwa między towarami zaliczanymi do poszczególnych rodzajów. Mianowicie, jak się wydaje, co do istoty można by się zgodzić z sugestią M. Gajka, zgodnie z którą decydujące miałyby tu być: przeznaczenie i charakter towaru, jego wartość oraz technologia wytwarzania<sup>6</sup>.

---

<sup>5</sup> W kontekście pojęcia towaru danego rodzaju na to, że „nie jest konieczne odwołanie się do cech towaru identycznego z porównywanym, ale odpowiednie ze względu na występowanie określonej właściwości oraz zgodności do określonego celu”, zwraca uwagę M. PEĆYNA, *Ustawa o sprzedaży konsumenckiej. Komentarz*<sup>2</sup>, 2007, s. 133. O towarze zbieżnym rodzajowo, a nie identycznym, wspomina tu też J. JEZIORO, [w:] *Ustawa o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej. Komentarz*, red. J. JEZIORO, Warszawa 2010, s. 173.

<sup>6</sup> M. GAJEK, *Niezgodność z umową jako przesłanka odpowiedzialności sprzedawcy towaru konsumpcyjnego*, «Monitor Prawniczy» 5/2003, s. 210. Inne kryteria dla ustalenia towarów przynależnych do tego samego rodzaju, tj. „przeznaczenie rzeczy

Poczynając od pierwszego z ww. kryteriów, tj. przeznaczenia i charakteru towaru, niewątpliwie ważną rolę przy jego określeniu będzie pełnić nazwa, pod jaką dany towar jest oferowany w sprzedaży, oraz to, co możliwe jest do ustalenia na podstawie opisu towaru, dołączonych do towaru dokumentów i związanych z nim materiałów reklamowych tudzież innych ogólnodostępnych źródeł informacji, a także wykształconych zwyczajów.

W wyodrębnionej za pomocą tak ustalonego przeznaczenia (charakteru) grupie towarów bez wątpienia będą się mogły znaleźć towary różniące się, i to znacznie, pod kątem ich wartości rynkowej (przeciętnej ceny). Kwestia wartości jako kryterium dla wyznaczenia towarów tego samego rodzaju jest jednak o tyle problematyczna, iż z jednej strony trudno oczekiwać równie dobrej jakości w przypadku towarów oferowanych po cenie o wiele niższej niż inne towary o takim samym przeznaczeniu<sup>7</sup>. Z drugiej zaś strony, nie wydaje się rozsądne usprawiedliwianie marnej jakości jakiegoś towaru jego niewysoką ceną, do którego to skutku nieuchronnie prowadziłoby zawężenie zakresu pojęcia towarów danego rodzaju do towarów oferowanych po cenie

---

do określonego celu”, „właściwości rzeczy inne niż przeznaczenie”, „oczekiwania oparte na publicznych zapewnieniach”, proponuje E. HABRYN-MOTAWSKA, *Niezdgodność towaru konsumpcyjnego z umową sprzedaży konsumenckiej*, Warszawa 2010, s. 66. Ponieważ jednak dokładnie te same wyznaczniki są użyte w ustawowym domniemaniu zgodności towaru konsumpcyjnego z umową, jakie wprowadza art. 4 ust. 3 ustawy o sprzedaży konsumenckiej, takie, polegające na ich zdublowaniu, definiowania pojęcia towarów danego rodzaju zdaje się implikować błąd *petitio principii* (powstanie błędnego koła).

<sup>7</sup> Na istotność wartości (ceny) danego towaru dla ustalenia rodzaju, do którego ten towar przynależy, wskazuje J. PISULIŃSKI, [w:] *System Prawa Prywatnego*<sup>2</sup>, VII, Warszawa 2004, przyp. 587 na s. 178; a na tle konwencji wiedeńskiej w odniesieniu do towarów oznaczonych rodzajowo M. JAGIELSKA, [w:] *Konwencja wiedeńska o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów. Komentarz*, red. M. PAZDAN, Kraków 2001, s. 391. Zob. też przykład z nabyciem na „miejscowym rynku” butów sportowych marki Puma za 20 zł, jakim na gruncie ustawy o sprzedaży konsumenckiej posługują się M. PIŁKA, J. DUTKIEWICZ, *Jak reklamować towar*, Nowa ustawa o sprzedaży konsumenckiej. Poznaj swoje prawa, «Vademecum Rzeczypospolitej» nr 46, 26 lutego 2003 r. 48 (6428), s. 6.

zblizonej<sup>8</sup>. Konsumenci będą bowiem w korzystniejszej sytuacji wówczas, gdy towary, jakich nabycie się im proponuje, będą odznaczały się przynajmniej średnią jakością i średnią ceną, niż wtedy gdy w obrocie konsumenckim będą się znajdować towary mające niską cenę, ale o bardzo złej jakości. W rezultacie zasadne jawi się przyjęcie, że wyznacznikiem towarów danego rodzaju nie może być ich wartość, ilekroć miałyby ona uzasadniać niższą jakość towarów oferowanych konsumentom od minimalnej jakości, jakiej należy wymagać od towarów konsumpcyjnych. Ten minimalny poziom zdaje się jednak pozostawać kwestią otwartą, leżącą w gestii poszczególnych Państw Członkowskich Unii Europejskiej (ich legislatur i judykatur) i w zasadzie w ogóle nieuregulowaną postanowieniami dyrektywy.

Sama technologia wytwarzania będzie mieć znaczenie dla ustalenia grupy towarów, przynależnych do tego samego rodzaju, raczej tylko wtedy, gdy konsumenci są w stanie wiązać z faktem jej użycia określony standard jakości (np. telewizor w technologii CRT, LCD i plazmowej). To znaczy, nie wydaje się słuszne zacieśnianie zakresu pojęcia towarów danego rodzaju za pomocą kryterium technologii, w jakiej wytworzono towar, ilekroć przeciętny konsument nie dysponuje wiedzą pozwalającą mu na określenie, jakimi właściwościami/zdatnością do jakich celów będą się odznaczać towary, do których produkcji wykorzystano daną technologię.

## 2.2 Zwyczajny użytek

Przydatność towaru do zwykłego użytku jest w doktrynie różnie pojmowana. M. Jagielska wskazuje tu na „wszelki użytek, do którego, biorąc pod uwagę naturę towarów, mogą być one w ocenie rozsądnego sprzedawcy przeznaczone”<sup>9</sup>. Dla M. Pecyny zwykły użytek znaczy tyle, co „wszelki użytek, do którego może on [towar (MK)] być prze-

---

<sup>8</sup> Na to, że cena nie może wyznaczać jakości towaru, odnosząc się do regulacji z dyrektywy, zwraca uwagę S. GRUNDMANN, [w:] *EU Sales Directive. Commentary*, red. M.C. BIANCA i S. GRUNDMANN, Antwerpia 2002, s. 134.

<sup>9</sup> M. JAGIELSKA, *op. cit.*, s. 388.

znaczony ze względu na posiadane cechy i właściwości”<sup>10</sup>. Z kolei zdaniem J. Szczotki dla stwierdzenia, czy dany towar nadaje się do zwykłego użytku, konieczne jest porównanie celu, do jakiego się on nadaje, z celem, jakiemu służy wzorcowa (modelowa) postać towaru tego rodzaju<sup>11</sup>.

Trafne wydaje się przyjęcie, że pod konstruktem teoretycznym, jakim jest zwykły użytek, należy rozumieć taki użytek, do jakiego towary przynależne do danego rodzaju są zwykle (zazwyczaj, z reguły) używane. O tym, jaki jest użytek towarów poszczególnych rodzajów – podobnie jak miało to miejsce przy określaniu tych rodzajów – decydować będą zaś przede wszystkim ustalone zwyczaje<sup>12</sup>, a także okoliczności, w jakich towary te są oferowane w sprzedaży, w tym zwłaszcza nazwa, pod jaką występują one w obrocie. To właśnie bowiem nazwa oraz kategorie językowe i konotacje znaczeniowe, pod jakie ona podpada i jakie wywołuje, pozwalają nam się dowiedzieć o celach, do jakich może służyć towar danego rodzaju (np. sweter → ciepłe ubranie = możliwość odziania się i chronienia przed zimnem)<sup>13</sup>. Oprócz nazwy, doniosłe znaczenie zdają się tu też mieć informacje dotyczące towarów przynależnych do tego samego rodzaju, jakie podawane są na opakowaniach tych towarów, ich etykietach, dołączonych do nich dokumentach (opisach technicznych, instrukcjach obsługi/montażu, kartach gwarancyjnych) tudzież w reklamach takich towarów i innych ogólnodostępnych przekazach na ich temat.

---

<sup>10</sup> M. PECYNA, *op. cit.*, s. 133.

<sup>11</sup> J. SZCZOTKA, *Sprzedaż konsumencka. Komentarz*<sup>2</sup>, Lublin 2007, s. 58. Odnośnie do instytucji, jaką jest zwykły użytek, zob. też E. HABRYN-MOTAWSKA, *op. cit.*, s. 67.

<sup>12</sup> Do przeznaczenia towaru wynikającego z istoty danego towaru oraz z istniejących zwyczajów odwołuje się tutaj J. SZCZOTKA, *op. cit.*, s. 58; na tle konwencji wiedeńskiej o braniu przy określaniu zwykłego użytku pod uwagę międzynarodowych zwyczajów wspomina M. JAGIELSKA, *op. cit.*, s. 389.

<sup>13</sup> Artykuł 3 ust. 1 ustawy o sprzedaży konsumenckiej *explicite* nakłada na osoby oferujące w sprzedaży towary konsumpcyjne obowiązek podania m.in. nazwy tych towarów; przy czym nazwą na użytek tego przepisu ustawy – jak się wydaje – będzie tylko takie określenie, które zgodnie z ustalonym znaczeniem językowym wskazuje właśnie na cel, w jakim oferowany towar może zostać użyty.

Co jednak należy mieć nieustannie na uwadze, w przypadku instytucji zwykłego użytku zawsze będzie chodziło o użytek całej grupy towarów, jakie wspólnie zaliczane są do towarów danego rodzaju, a nie o użytek jednego konkretnego towaru czy też towarów względem siebie identycznych. Stąd za niesłuszny trzeba uznać pogląd J. Szczotki odnośnie do tego, że również treść wskazówek producenta, czy też instrukcji sprzedawcy, decydować będzie o tym, co wchodzi w zakres zwykłego użytku<sup>14</sup>, jeśli tylko miałyby to być wskazówki/instrukcje zrelatywizowane do pojedynczej sztuki towaru tudzież towarów jednakowych. Zwykły użytek z założenia jawi się być bowiem czymś obiektywnym i całkowicie oderwanym od „jednorazowej” woli sprzedawcy, kupującego i innych zainteresowanych podmiotów<sup>15</sup>. W związku z tym wyznaczać go będą wyłącznie czynniki zewnętrzne (w pełni niezależne od zachowań stron danej umowy i ich zamiarów), tj. przede wszystkim te, o jakich była mowa w akapicie wyżej. W przypadku więc, gdy z zawartości zaleceń/wskazówek pochodzących czy to od sprzedawcy, czy od producenta wynika, że towar nie nadaje się do jakichś celów, do których zwykle nadają się towary tego, co on, rodzaju, te zalecenia/wskazówki będą z punktu widzenia instytucji zwykłego użytku pozostawać zupełnie irrelevantne. Ilekroć jednakże kupujący w chwili zawarcia umowy wiedział lub, oceniając rozsądnie, powinien był wiedzieć o treści tego rodzaju zaleceń/wskazówek, to z mocy art. 7 ustawy nie będzie mógł on skorzystać z uprawnień przyznanych mu na wypadek niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową w razie, gdy wydany mu towar nie będzie nadawał się do

---

<sup>14</sup> J. SZCZOTKA, *op. cit.*, s. 58

<sup>15</sup> Nicco inaczej obiektywność przesłanek domniemania zgodności towaru konsumpcyjnego z umową z art. 4 ust. 3 zd. 1 ustawy o sprzedaży konsumenckiej wydaje się rozumieć M. PEĆNA. Zdaniem bowiem tej autorki – w odróżnieniu od oczekiwań opartych na składanych publicznie zapewnieniach sprzedawcy, producenta lub jego przedstawiciela, jakie mają się zasadzać na subiektywnym przekonaniu – przesłanki te mają być możliwe do obiektywnego stwierdzenia. Zob. M. PEĆNA, *op. cit.*, s. 132. Podobnie wydaje się E. HABRYN-MOTAWSKA, *op. cit.*, s. 73. Por. też S. GRUNDMANN, *op. cit.*, s. 130.



zwykłego użytku w zakresie w tych zaleceniach/wskazówkach wyraźnie wyszczególnionym<sup>16</sup>.

Na powyższe nakłada się jeszcze jeden problem. Mianowicie w kontekście zwykłego użytku odrębnego zinterpretowania wymaga pierwszy jego człon, a więc przymiotnik: „zwykły”. Powstaje bowiem pytanie, jaki procent towarów wchodzących w skład towarów danego rodzaju powinien być zdalny do jakiegoś użytku, aby można było ten użytek kwalifikować jako zwykły (normalny, typowy, przeciętny, standardowy): czy muszą to być niemal wszystkie towary zaliczane do tego samego rodzaju, czy tylko ich pewna większość, czy też wystarczy, że będzie to takich towarów np. połowa? *Prima facie*, rozsądne wydaje się tu opowiedzenie za jakimś wysokim odsetkiem, przykładowo w wymiarze ok. 85-90%. W razie zaś, gdy oferowany towar nie będzie nadawał się do użytku mieszczącego się w takim procencie, sprzedawca, by nie ponosić odpowiedzialności z tytułu niezgodności z umową, powinien w sposób wyraźny wskazać kupującemu na tę okoliczność, tj. tak, aby ten ostatni miał o niej faktyczną albo postulowaną wiedzę w momencie zawarcia umowy sprzedaży (art. 7 ustawy).

W konsekwencji, przez „zwykły użytek” będziemy rozumieć normalny, w sensie: występujący w przeważającej liczbie towarów zaliczanych do tego samego rodzaju, użytek tych towarów, jaki pozwala się ustalić na podstawie czynników obiektywnych (niezależnych od każdorazowej woli czy zachowań stron konkretnej umowy sprzedaży tudzież innych zainteresowanych podmiotów). Tym samym też pod zwykły użytek nigdy nie będzie podpadać przydatność towaru do celów szczególnych (specyficznych). O tym, że wydany konsumentowi towar winien nadawać się do jakiegoś nietypowego celu, mogą zdecydować bądź przedstawione przez sprzedawcę opisy, próbki lub wzory

---

<sup>16</sup> Zawsze chodzi tu jednak o wyraźne zwrócenie konsumentowi uwagi na okoliczność, że towar jest w danym względzie niezgodny z umową, przez co powinno się z nim obchodzić w sposób szczególny. Nie wystarczy natomiast samo tylko stwierdzenie, że od stosowania się do jakichś wskazówek/zaleceń uzależniona jest prawo do skorzystania przez kupującego z gwarancji komercyjnej, podobnie z resztą jak i fakt nieudzielania takiej gwarancji na niektóre potencjalnie możliwe do wystąpienia rodzaje niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową.

(art. 4 ust. 2 ustawy), bądź zawartość zapewnień złożonych publicznie przez sprzedawcę, producenta, osobę, która się, przez umieszczenie na towarze swojego odznaczenia odróżniającego, za producenta podaje, lub która w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa wprowadza towar konsumpcyjny do obrotu krajowego, oraz przez przedstawicieli tych podmiotów (art. 4 ust. 3 zd. 2 ustawy). Ponadto, wymóg zdatności towaru do ponadprzeciętnego użytku może brać się z faktu określenia przez kupującego przy zawarciu umowy szczególnego celu, do jakiego ma się nadawać nabywany towar, i niezgłoszenia przez sprzedawcę zastrzeżeń w tym przedmiocie (art. 4 ust. 2 *in fine* ustawy), jak również, jeśli nie przede wszystkim, z zamieszczenia odpowiedniego postanowienia w treści umowy sprzedaży.

### 2.3. Typowe właściwości towaru

Ponieważ ustawa o sprzedaży konsumenckiej w art. 4 ust. 3 zd. 1 wyraźnie odróżnia przydatność towarów konsumpcyjnych do celów, do jakich są one zwykle używane, od mających cechować te towary właściwości, należałoby uznać, że pod zdatnością do zwykłego użytku nie mieści się posiadanie przez towar typowych (standardowych, charakterystycznych, przeciętnych) cech lub właściwości. Wydaje się jednak, iż bardzo trudno byłoby wskazać jakikolwiek rodzaj towarów, których właściwości (cechy) nie pozostawałyby w ścisłym związku z możliwością wykorzystania tych towarów do poszczególnych celów. Tym samym też rozgraniczanie, tym bardziej ściśle, zwykłego użytku od typowych właściwości jawi się zabiegiem z góry skazanym na niepowodzenie, a zwrot ustawowy „odpowiada właściwościom cechującym towar tego rodzaju” zdaje się stanowić swoiste *superfluum*<sup>17</sup>.

---

<sup>17</sup> Na trudność w rozróżnieniu w praktyce przydatności do celów, do jakich towary danego rodzaju są zwykle używane, od właściwości cechujących towar danego rodzaju zwracają uwagę J. JEZIORO, *op. cit.*, s. 175 i E. HABRYN-MOTAWSKA, *op. cit.*, s. 68, 69.

Choć cechy i właściwości autorka ta uważa za czynniki mające wpływ na zwykły użytek, pogląd przeciwny, zgodnie z którym towar może nadawać się do zwykłego użytku, mimo iż nie posiada on innych [typowych MK] właściwości jak np. należyta estetyka, wydaje się prezentować M. PECYNA, *op. cit.*, s. 133, 134. Podobnie,

Pewnym wsparciem dla takiej tezy jest również to, że konwencja wiedeńska, wprowadzając definicję zgodności towaru z umową, w ogóle nie odwołuje się do typowych właściwości towaru (jego jakości, cech, wykonania, itp.), uznawszy za wystarczające posłużenie się tylko instytucją zwykłego użytku<sup>18</sup>. Ponadto, także sposób zredagowania art. 2 ust. 2 lit. d dyrektywy nie pozostaje pod tym względem jednoznaczny. Choć można, co prawda, odnieść wrażenie, że pod zawartym w tym przepisie dyrektywy wyrażeniem „jakość i wykonanie, które są normalne dla towarów tego samego rodzaju” powinno się rozumieć właśnie typowe/standardowe właściwości, jakimi odznaczają się towary danego rodzaju, to jednak traktowanie na gruncie dyrektywy wymogu posiadania takich właściwości jako samodzielnej przesłanki domniemania zgodności towaru konsumpcyjnego z umową zdaje się być już nieco wątpliwe<sup>19</sup>. Wspomniane wyrażenie wydaje się bowiem bardziej dotyczyć racjonalnych oczekiwań konsumentów względem oferowa-

---

tj. na możliwości istnienia wymogów estetycznych względem towaru, jakie niekoniecznie muszą przekładać się na przydatność tego towaru do zwykłego użytku (na jego właściwości funkcjonalne), wskazują A. KIDYBA, *Prawo handlowe*<sup>11</sup>, Warszawa 2009, s. 866; S. GRUNDMANN, *op. cit.*, s. 135. oraz E. HABRYN-MOTAWSKA, *op. cit.*, s. 72-73. Na poparcie takiego stanowiska ta ostatnia przywołuje przykład z nierówno skrojoną marynarką, która mimo iż nie odpowiada określonym standardom estetycznym, to jednak – jak sądzi ta autorka – zdatna jest do zwykłego celu [użytku MK]. Zob. E. HABRYN-MOTAWSKA, *op. cit.*, s. 72. Przykład ten, co warto zauważyć, nie wydaje się jednak trafiony. Zwykły użytek towaru takiego jak marynarka bez wątpienia polega bowiem na korzystaniu z niego w celach reprezentacyjnych. W efekcie, niemożność użycia go do takich celów będzie ewidentnie świadczyć o tym, że nie nadaje się on do zwykłego użytku, a tym samym, że nie można domniemywać jego zgodności z umową. Co do innych przykładów właściwości towaru, mających nie mieścić się w zakresie zwykłego użytku, jak trwałość towaru i jego bezpieczeństwo, zob. S. GRUNDMANN, *op. cit.*, s. 135.

<sup>18</sup> Z przewidzianej w konwencji wiedeńskiej instytucji zwykłego użytku wyprowadza wymóg posiadania przez towar zwykłych cech, przez które rozumie „cechy w normalnym toku rzeczy wymagane od towarów opisanych w umowie”, M. JAGIELSKA, *op. cit.*, s. 388.

<sup>19</sup> Za uznaniem typowych właściwości za odrębną przesłankę domniemania zgodności towaru konsumpcyjnego z umową, na gruncie art. 2 ust. 2 lit. d dyrektywy, wydaje się być S. GRUNDMANN, *op. cit.*, s. 135.

nych im towarów konsumpcyjnych, jakich podstawą są w szczególności zapewnienia publiczne pochodzące od wyszczególnionych w przepisach dyrektywy kategorii podmiotów (art. 2 ust. 2 lit. d. dyrektywy).

Ogólnie za właściwości cechujące towary danego rodzaju uznać by należało właściwości, jakie posiadają towary należące do tego samego rodzaju, tj. przynależne do grupy towarów wyodrębnionej według kryteriów, o jakich była mowa w pkt. 2.1. Przy tym, dla ustalenia tego, jakie konkretnie są to właściwości, co do zasady kierować będziemy się identycznymi wytycznymi, jak te, które na tle instytucji zwykłego użytku pozwalały poznać cele, do jakich zdadne są towary jednako-owego rodzaju (zob. drugi akapit pkt. 2.2.)<sup>20</sup>. W efekcie też, co będzie decydować, jakimi właściwościami musi odznaczać się dany towar konsumpcyjny, by można było domniemywać jego zgodność z umową, będzie zakwalifikowanie tego towaru do takiego, a nie innego rodzaju towarów.

Analogicznie jednak, jak w przypadku zwykłego użytku, problematyczna pozostaje sytuacja, w której towary zaliczane do danego rodzaju różnią się między sobą pod względem posiadanych właściwości: jedne odznaczają się jakąś właściwością, a drugie nie (np. buty odporne na deszcz i ulegające zdeformowaniu podczas deszczu). Mianowicie, choć ustawa o sprzedaży konsumenckiej w art. 4 ust. 3 zd. 1 nie stanowi wprost o wymogu posiadania przez towar właściwości typowych dla towarów danego rodzaju, lecz jedynie o konieczności odznaczania się właściwościami, jakie odpowiadają właściwościom cechującym towar danego rodzaju, wydaje się, że przez te ostatnie należy rozumieć właśnie takie właściwości, które dotyczą wysokiego odsetka towarów przynależnych do jednego rodzaju, np. 85-90%. *De facto* relewantne będą tu więc nie wszystkie właściwości, ale właściwości typowe (zwykłe, standardowe, przeciętne, charakterystyczne itd.), tak jak miało to miejsce przy zdadności towarów tego samego rodzaju do poszczególnych celów w ramach instytucji zwykłego użytku.

---

<sup>20</sup> Odnośnie do znaczenia słowa: „właściwości” na tle terminów mniej lub bardziej mu równoznacznych, takich jak: „cechy”, „jakość”, „funkcjonowanie”, „osiągi”, „wydajność”, „sprawność”, zob. E. HABRYN-MOTAWSKA, *op. cit.*, s. 70-71.

Identycznie też jak zwykły użytek, typowe właściwości jawią się być czymś obiektywnym, w sensie: niezależnym od „jednorazowej” woli i zachowań stron konkretnej umowy tudzież innych zainteresowanych podmiotów. Ten atrybut różni je niewątpliwie od właściwości nietypowych (szczególnych, niestandardowych, ponadprzeciętnych), których wymóg posiadania przez towar może wynikać z ustaleń stron wyrażonych w treści umowy sprzedaży, oczekiwań konsumentów odnośnie do oferowanych im towarów opartych na zapewnieniach publicznych (o jakich mowa jest w art. 4 ust. 3 zd. 2 ustawy), podanego przez sprzedawcę opisu towaru oraz okazanych przez niego próbek i wzorów, bądź też z faktu określenia przez kupującego przy zawarciu umowy szczególnego celu/szczególnych właściwości, do jakich ma być zdalny/jakie ma posiadać nabywany przez niego towar konsumpcyjny.

### 3. POSZCZEGÓLNE POSTACIE BRAKU PRZYDATNOŚCI DO ZWYKŁEGO UŻYTKU I TYPOWYCH WŁAŚCIWOŚCI

Zasadniczo w doktrynie przyjmuje się, że brak właściwości cechujących towary danego rodzaju/niezdatność do zwykłego użytku może przejawiać się zarówno w utrudnieniach w korzystaniu z nabytego towaru, przynoszeniu przez ten towar niedostatecznych wyników przy danym poziomie nakładów, jak i w konieczności ponoszenia w związku z eksploatacją tego towaru większych aniżeli normalnie kosztów<sup>21</sup>. Ponadto, o takim braku lub niezdatności ma świadczyć mniejsza od

---

<sup>21</sup> Zob. M. JAGIELSKA, *op. cit.*, s. 388, M. PECYNA, *op. cit.*, s. 133, E. HABRYN-MO-TAWSKA, *op. cit.*, s. 67-68 oraz J. JEZIORO, *op. cit.*, s. 174.

W kontekście odpowiedzialności sprzedawcy za wadliwość rzeczy/niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową w piśmiennictwie często wskazuje się też na zasadność tzw. podejścia funkcjonalnego; tak w odniesieniu do postanowień ustawy o sprzedaży konsumenckiej zob.: M. PECYNA, *op. cit.*, s. 134 oraz M. GAJEK, *op. cit.*, s. 209-210; a na tle przepisów normujących rękojmię za wady rzeczy sprzedanej: M. WOJDYŁO, *Odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi i gwarancji jakości przy umowie sprzedaży w obrocie gospodarczym*, Kraków 1999, s. 41-42; C. ŻULAWSKA, [w:] *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*<sup>9</sup>, II, red. G. BIE-NIEK, 2009, s. 59; W. KATNER, [w:] *Prawo Umów Handlowych*<sup>2</sup>, red. S. WŁODYKA, seria: *System Prawa Handlowego*, Warszawa 2006, s. 999.

typowej wartości wydanego kupującemu towaru (mniejszy od typowego użytek handlowy tego towaru)<sup>22</sup>.

Co więcej, zgodnie z opinią przeważającej części przedstawicieli nauki prawa, nieposiadanie właściwości charakterystycznych dla towaru danego rodzaju/przydatności do zwykłego użytku może polegać również na braku odpowiednich walorów estetycznych<sup>23</sup>. Przy tym, niezmiernie trudno byłoby podzielić tu wątpliwości, jakie co do istotności takich walorów przejawia w doktrynie odnośnie do towarów, które nie mają wyłącznej dekoracyjnego lub kolekcjonerskiego charakteru, M. Gajek<sup>24</sup>. Zasadne wydaje się bowiem, że w przypadku towarów konsumpcyjnych kwestie estetyki z reguły odgrywają bardzo ważną rolę, i przez to niemal zawsze, nawet w stosunku do towarów codziennego użytku, będą mieć wpływ na zwykły użytek i typowe właściwości.

Poza tym, o braku typowych właściwości/nienadawaniu się do zwykłego użytku, świadczy nieodpowiadanie przez towar normom jakościowym, technicznym, bezpieczeństwa itp., obowiązek spełnienia których wynika z przepisów prawa administracyjnego (publicznego)<sup>25</sup>. W żaden sposób nie uprawnia to jednak do wnioskowania

---

<sup>22</sup> Zob. M. JAGIELSKA, *op. cit.*, s. 388 oraz E. HABRYN-MOTAWSKA, *op. cit.*, s. 68, 71. Za niestosowaniem kryterium wartości dla stwierdzenia (nie)zgodności towaru konsumpcyjnego z umową opowiada się natomiast M. GAJEK, *op. cit.*, s. 209-210. Pod rządami reżimu odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej, o tym, że wadę zmniejszającą wartość rzeczy należy uważać za jedną z możliwych postaci wady fizycznej, wyraźnie postanawia art. 556 § 1 k.c.; odnośnie do rozważań przedstawicieli doktryny w tym przedmiocie zob.: M. WOJDYŁO, *op. cit.*, s. 41, C. ŻULAWSKA, [w:] *Komentarz...*, s. 58-59, E. HABRYN-MOTAWSKA, *op. cit.*, s. 115-118.

<sup>23</sup> Zob. J. SZCZOTKA, *op. cit.*, s. 57-58; A. KIDYBA, *op. cit.*, s. 866; M. PECYNA, *op. cit.*, s. 134; E. HABRYN-MOTAWSKA, *op. cit.*, s. 72, 73; J. JEZIORO, *op. cit.*, s. 176; S. GRUNDMANN, *op. cit.*, s. 135. Na gruncie regulacji z Kodeksu cywilnego odnośnie do konieczności brania, przy ustalaniu występowania wad fizycznych, pod uwagę również i innych aspektów aniżeli względy funkcjonalne, takich, jak m.in. estetyka, zob. C. ŻULAWSKA, [w:] *Komentarz...*, s. 59.

<sup>24</sup> M. GAJEK, *op. cit.*, s. 210.

<sup>25</sup> Tak J. SZCZOTKA, *op. cit.*, s. 57-58, a w odniesieniu do regulacji z dyrektywy S. GRUNDMANN, *op. cit.*, s. 135; C.M. BIANKA, [w:] *EU Sales Directive. Commentary*,

w kierunku przeciwnym. Zadośćuczynienie wszystkim publiczno-prawnym wymogom (normom dotyczącym bezpieczeństwa towaru, jego wytrzymałości, kształtu, energochłonności, itd.) bynajmniej nie prowadzi bowiem do wniosku, iż jakiś towar odznacza się typowymi właściwościami, albo że nadaje się do celów, do jakich towary tego co on rodzaju są zwykle używane<sup>26</sup>. *Notabene*, identyczne stanowisko w przedmiocie norm technicznych zwykło się przyjmować na tle rękojmi za wady fizyczne i prawne rzeczy sprzedanej<sup>27</sup>.

W kontekście zwykłego użytku i typowych właściwości, w piśmiennictwie uwagi doczekała się też kwestia okresu, w jakim towar powinien zachować swoje właściwości, aby można uznać/domniemywać, że jest on zgodny z umową. Na gruncie konwencji wiedeńskiej, chociaż nie zostało to w niej uregulowane wprost, zasadniczo uważa się, że do zwykłych właściwości towaru [jakie wywodzi się z instytucji zwykłego użytku (MK)] należy jego trwałość przez rozsądny okres<sup>28</sup>.

Z kolei na tle unormowania z ustawy o sprzedaży konsumenckiej oraz dyrektywy o minimalnym okresie trwałości (przydatności do spożycia) poszczególnych towarów decydować będzie – jak się wydaje – zarówno zwykły użytek, jak i, w razie jej odrębnego wyszczególnienia, instytucja typowych właściwości<sup>29</sup>. Tym samym, ilekroć długość

---

red. C.M. BIANCA, S. GRUNDMANN, Antwerpia 2002, s. 153. Odmienne wydaje się E. HABRYN-MOTAWSKA, *op. cit.*, s. 69; por. jednak s. 71.

Szczególnego rodzaju problem powstaje w sytuacji, gdy konsument nabywa jakiś towar z zamiarem korzystania z niego w innym kraju, aniżeli kraj miejsca sprzedaży. Jak się wydaje, należy przyjąć, iż ilekroć taki zamiar został, przed zawarciem umowy, ujawniony sprzedawcy, który nie zgłosił co do niego zastrzeżeń, dla stwierdzenia istnienia (nie)zgodności z umową relewantne będą nie normy prawa publicznego państwa, w jakim doszło do zawarcia umowy sprzedaży, lecz państwa, w jakim towar ma być docelowo używany. Podobnie na tle dyrektywy C.M. BIANCA, *op. cit.*, s. 153-154.

<sup>26</sup> Tak E. WIECZOREK, *Sprzedaż konsumencka. Komentarz do ustawy*, Gdańsk 2005, s. 52; M. PECYNA, *op. cit.*, s. 134 oraz J. JEZIORO, *op. cit.*, s. 174.

<sup>27</sup> Zob. M. WOJDYŁO, *op. cit.*, s. 42, C. ŻULAWSKA, [w:] *Komentarz...*, s. 57-58, W. KATNER, [w:] *Prawo...*, s. 1000, E. HABRYN-MOTAWSKA, *op. cit.*, s. 119-121.

<sup>28</sup> M. JAGIELSKA, *op. cit.*, s. 391.

<sup>29</sup> Por. E. HABRYN-MOTAWSKA, *op. cit.*, s. 72, a na tle dyrektywy S. GRUNDMANN, *op. cit.*, s. 135 oraz M.C. BIANCA, *op. cit.*, s. 158-159.

terminu trwałości (daty przydatności do spożycia) będzie powodować brak zdatności danego towaru do celu, do jakiego towaru tego, co on, rodzaju są zwykle używane, tudzież termin ten będzie krótszy od terminu typowego (standardowego) dla takich towarów, sprzedawca nie będzie mógł skorzystać z domniemania zgodności towaru konsumpcyjnego z umową. Gdy jednak informacja o terminie trwałości (zdatność do spożycia) zostanie udzielona konsumentowi w sposób, jaki spowoduje, że będzie mu można zgodnie z art. 7 ustawy przypisać wiedzę o niej w chwili zawarcia umowy, wówczas – niezależnie od tego, jak długi z punktu widzenia instytucji zwykłego użytku i typowych właściwości miał być to termin – sprzedawca nie będzie odpowiadał za utratę przez towar trwałości (zdatności do spożycia), do jakiej doszło po upływie tak podanego terminu.

#### 4. STOSUNEK ART. 4 USTAWY O SPRZEDAŻY KONSUMENCKIEJ DO ART. 357 K.C.

Artykuł 4 ustawy o sprzedaży konsumenckiej, zwłaszcza jego ust. 3, wydaje się wyznaczać poziom należytej jakości towarów konsumpcyjnych w sposób autonomiczny, w związku z czym zawartą w tym przepisie ustawy regulację należałoby traktować jako *lex specialis* w stosunku do unormowania z art. 357 k.c.<sup>30</sup> Według tego ostatniego, jeżeli dłużnik jest zobowiązany do świadczenia rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a jakość rzeczy nie jest oznaczona przez właściwe przepisy lub przez czynność prawną ani nie wynika z okoliczności, powinien on świadczyć rzeczy średniej jakości. W rezultacie, w odniesieniu do stosunków sprzedaży konsumenckiej nieadekwatny będzie też pogląd wyrażony na tle przepisów o rękojmi za wady rzeczy sprzedanej, w myśl którego w braku podstaw do określenia jakości rzeczy oznaczonych co do gatunku na podstawie przepisów szczególnych, treści umowy lub okoliczności, sprzedawca obowiązany jest świadczyć rzeczy średniej jakości<sup>31</sup>. Standardy jakościowe, jakim powinny

<sup>30</sup> Tak J. JEZIORO, *op. cit.*, s. 175 i E. HABRYN-MOTAWSKA, *op. cit.*, s. 70.

<sup>31</sup> Zob. C. ŻUŁAWSKA, [w:] *Komentarz...*, s. 57-58.



sprostać towary znajdujące się sprzedaży konsumenckiej, w polskim prawie prywatnym zdaje się bowiem samodzielnie określać instytucja (nie)zgodności towaru konsumpcyjnego z umową, jaka w związku z uchwaleniem ustawy o sprzedaży konsumenckiej funkcjonuje w polskim obrocie krajowym od dnia 1 stycznia 2003 r.

#### 5. WZORCOWA POSTAĆ TOWARU DANEGO RODZAJU

Znając czynniki, jakie w ramach zwykłego użytku oraz typowych właściwości decydują o tym, do jakich celów winien nadawać się towar danego rodzaju, i jakimi właściwościami powinien się taki towar odznaczać, można podjąć się próby skonstruowania wzorcowej (modelowej) postaci towaru danego rodzaju. Postacią tą będzie bowiem towar zdolny do wszystkich celów mieszczących się w granicach zwykłego użytku oraz charakteryzujący się wszystkimi typowymi dla towarów przynależnych do tego samego rodzaju właściwościami. Dysponując tak zbudowanym wzorem (modelem), przez porównanie z nim konkretnych towarów będziemy w stanie stwierdzić, czy należy, czy też nie należy, domniemywać ich zgodność z umową. To znaczy rozbieżność pod jakimkolwiek względem – oczywiście za wyjątkiem wykazywania przez dany towar lepszych aniżeli jego modelowa postać właściwości/przydatności do określonych celów – przesądzać będzie o tym, że, będący w sporze z konsumentem, sprzedawca nie będzie się mógł skutecznie powołać na domniemanie z art. 4 ust. 3 zd. 1 ustawy o sprzedaży konsumenckiej<sup>32</sup>.

#### 6. WADY PRAWNE

Z przesłanek domniemania zgodności towaru konsumpcyjnego z umową, o jakich mowa w art. 4 ust. 3 zd. 1 ustawy o sprzedaży konsumenckiej, próbuje się też czasem wyprowadzać wymóg nieposiadania przez towar wady prawnej w znaczeniu, jakie temu terminowi nadaje art. 556 § 2 k.c. Podnosi się przy tym, że towar z tak pojmo-

---

<sup>32</sup> W literaturze przedmiotu propozycję budowania takiego modelu wysuwa J. SZCZOTKA, *op. cit.*, s. 57-58; por. też M. PECYNA, *op. cit.*, s. 132-134.

ną wadą prawną nie będzie się odznaczał właściwościami cechującymi towary danego rodzaju tudzież że nie będzie się on nadawał do celów, do jakiego towary tego, co on, rodzaju są zwykle używane<sup>33</sup>. Taki sposób argumentacji nie wydaje się jednak do końca poprawny; przesłanki domniemania z art. 4 ust. 3 zd. 1 ustawy jawią się bowiem bardziej odpowiednikiem „kodeksowych” wad fizycznych, aniżeli prawnych, tj. dotyczy fizykalnych właściwości towarów konsumpcyjnych, a nie stosunków prawnych, jakich przedmiotem mogą być takie towary.

Powyższa uwaga nie oznacza jednak, że „kodeksowe” wady prawne nie stanowią jednej z możliwych postaci niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową. Należy mieć bowiem na względzie, że w art. 4 ust. 2 i 3 ustawy o sprzedaży konsumenckiej ustanowione zostało jedynie domniemanie zgodności towaru konsumpcyjnego z umową (którego przesłanki mogą, ale nie muszą posłużyć do ustalenia w konkretnym przypadku zgodności lub niezgodności wydanego konsumentowi towaru z umową), a art. 5 ustawy co prawda zdefiniował pojęcie takiej (nie)zgodności, ale w sposób bardzo fragmentaryczny, odnosząc się tylko do nieprawidłowości, jakie mogą powstać w montażu i uruchomieniu towarów konsumpcyjnych. W konsekwencji, możliwe są jeszcze inne, z nazwy niewymienione w art. 4 ustawy, postacie braku zgodności towaru konsumpcyjnego z umową<sup>34</sup>. Do tych też innych postaci, między innymi, zaliczyć należy właśnie sytuacje określone w art. 556 § 2 k.c. mianem wady prawnej, tj. stan, w którym towar, będący przedmiotem umowy sprzedaży, stanowi własność osoby trze-

---

<sup>33</sup> Zob. E. HABRYN-MOTAWSKA, *op. cit.*, s. 169-170, J. JEZIORO, *op. cit.* s. 162-163, J. SZCZOTKA, *op. cit.*, s. 50-51; a w relacji do postanowień dyrektywy M.C. BIANCA, *op. cit.*, s. 153. Odnośnie do podobnych zabiegów interpretacyjnych na gruncie Kodeksu cywilnego (uznawania wady prawnej równocześnie za wadę fizyczną) zob. E. HABRYN-MOTAWSKA, *op. cit.*, s. 151-157, 158, 159-160.

<sup>34</sup> Odnośnie do przypadku *aliud* (wydania kupującemu towaru wyraźnie innego, aniżeli umówiony), braków ilościowych, niekompletności tudzież niedołączenia do towaru instrukcji i innych dokumentów oraz jego niewłaściwego opakowania w kontekście instytucji (nie)zgodności towaru konsumpcyjnego z umową zob. M. KOSZOWSKI, *Szczególne przypadki niezgodności towaru z umową*, «Przegląd Sądowy» 11-12/2011, s. 88-100; a na tle dyrektywy S. GRUNDMANN, *op. cit.*, s. 141-142 oraz M.C. BIANCA, *op. cit.* s. 154-156.

ciej albo jest obciążony innym prawem przysługującym takiej osobie. Przy tym, taki stan, jak się wydaje, nie tylko pozwala domniemywać niezgodność danego towaru z umową, ale definitywnie o takiej niezgodności przesądza<sup>35</sup>.

Za uznaniem „kodeksowych” wad prawnych za jedną z postaci niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową przemawia również to, że art. 1 ust. 4 ustawy o sprzedaży konsumenckiej wyraźnie wyłącza w odniesieniu do stosunków sprzedaży konsumenckiej stosowanie art.

---

<sup>35</sup> Wady prawne jako jedną z możliwych postaci niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową traktują: A. KIDYBA, *op. cit.*, s. 865-866; A. BRZozowski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 450-1088*<sup>5</sup>, II, red. K. PIETRZYKOWSKI, Warszawa 2009, s. 270; 271; M. KRUPowicz, *Ocena kierunku zmian w zakresie ochrony konsumenta na gruncie ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego*, «Rejent» 15.2/2005 (166), s. 145; Z. RADWAŃSKI I J. PANOWICZ-LIPSKA, *Zobowiązania – część szczegółowa*<sup>8</sup>, Warszawa 2010, s. 70; W. CZACHÓRSKI, A. BRZozowski, M. SAFIAN, E. SKOWROŃSKA-BOCIAN, *Zobowiązania. Zarys wykładu*<sup>11</sup>, Warszawa 2009, s. 412; A. SOBczak, *Za co sprzedawca odpowiada, Nowa ustawa o sprzedaży konsumenckiej, część II: Obowiązki sprzedawcy*, «Vademecum Rzeczpospolitej» nr 47 z 5 marca 2003 r. [54 (6434)], s. 6; J. PISULIŃSKI, *op. cit.*, s. 180; M. PEcyNA, *op. cit.*, s. 60-66, 102-104; J. DUTKIEWICZ, M. PIŁKA, P. KUBIS, M.M. WIEWIÓRSKI, *Pytania i odpowiedzi, Nowa ustawa o sprzedaży konsumenckiej. Poznaj swoje prawa*, «Vademecum Rzeczpospolitej» nr 46 z 26 lutego 2003 r. [48 (6428)], s. 5; E. HABRYN-MOTAWSKA, *op. cit.*, s. 217 (zob. też s. 160-217 oraz 239-245); odnosząc się do regulacji z dyrektywy takie stanowisko zajmuje również C. ŻULAWSKA, *Uwagi o „europeizacji” prawa umów*, «Kwartalnik Prawa Prywatnego» 10.2/2001, s. 237; S. GRUNDMANN, *op. cit.*, s. 128-129 i M.C. BIANCA, *op. cit.*, s. 153, 154. Do możliwych postaci niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową wad prawnych nie wydają się natomiast zaliczać: E. WIECZOREK, *Sprzedaż konsumencka*, [w:] *Europejskie prawo konsumenckie a prawo polskie*, Kraków 2005, s. 172; E. WIECZOREK, *Sprzedaż konsumencka. Komentarz...*, s. 49 oraz M. GAJEK, *op. cit.*, s. 210; z kolei na istnienie wątpliwości w tym zakresie wskazuje J. SZCZOTKA, *op. cit.*, s. 50-51.

Towar, posiadający wadę prawną w rozumieniu art. 556 § 2 k.c., został uznany za niezgodny z umową w uzasadnieniu do wyroku SN z 3.12.2008 r., V CSK 293/08 (niepublik., «Lex» nr 484687) oraz w uzasadnieniu do postanowienia SN z 14 października 2011 r., III CZP 50/11 («OSNC» 4/2012, poz. 54).

556-581 k.c., które to artykuły, oprócz instytucji, jaką jest gwarancja jakości (zwana też gwarancją komercyjną lub umowną), regulują zarówno odpowiedzialność sprzedawcy za wady fizyczne, jak i za wady prawne rzeczy sprzedanej. W razie więc niezakwalifikowania „kodeksowych” wad prawnych do przypadków niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową, w polskim prawie prywatnym mielibyśmy do czynienia z poważną luką prawną. Przy tym, za dalece niewystarczające, z uwagi na potrzebę ochrony interesów konsumentów oraz aksjologiczną spójność polskiego systemu prawa, uważać by należało uregulowanie stanów występujących w Kodeksie cywilnym pod nazwą wad prawnych wyłącznie normami z art. 169 i 170 k.c. (przypadki nabycia rzeczy od osoby nieuprawnionej bądź z wadą prawną) oraz z art. 471-497 k.c. (odpowiedzialność dłużnika za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania). Płynąca z samych tych tylko przepisów Kodeksu cywilnego ochrona kupującego byłaby bowiem zdecydowanie za słaba, stawiając konsumentów w pozycji o wiele gorszej niż kupujących będących profesjonalistami (o ile oczywiście ci nie wyłączyli na mocy porozumienia stron odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi). Mało prawdopodobne wydaje się także, że takie – wysoce niekorzystne dla konsumentów – unormowanie kwestii wad prawnych mogło stanowić, nawet czysto hipotetycznie, zamierzenie legislacyjne polskiego prawodawcy.

## 7. PODSUMOWANIE

W przypadku, gdy nie odbyło się tzw. indywidualne uzgadnianie właściwości towaru konsumpcyjnego – oprócz oczekiwań opartych na zapewnieniach składanych publicznie przez sprzedawcę, producenta, osobę, która się przez zamieszczenie na towarze swojego oznaczenia odróżniającego za producenta podaje, lub która w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa wprowadza towar konsumpcyjny do obrotu krajowego tudzież przez przedstawicieli tych podmiotów – o tym, czy można domniemywać zgodność towaru konsumpcyjnego z umową decydują dwie instytucje: tzw. zwykły użytek oraz typowe właściwości. Pierwsza z nich polega na nadawaniu się przez wydany

kupującemu towar do celów, w jakich towary tego, co on, rodzaju są zwykle używane, a druga na posiadaniu przez ten towar właściwości (cech) charakterystycznych dla towarów należących wraz z nim do tego samego rodzaju. Obie te instytucje są ze sobą ściśle powiązane i trudno byłoby je od siebie wyraźnie oddzielić: przydatność danego towaru do poszczególnych celów presuponuje bowiem posiadanie przez ten towar określonych właściwości, z których ta przydatność się bierze.

Wysoce problematyczne, i to zarówno dla instytucji zwykłego użytku, jak i typowych właściwości, jest pojęcie towarów(u) danego rodzaju, jak i sam przymiot: zwykłości (przeciętności, typowości, standardowości). Wydaje się, że o podziale towarów występujących w obrocie na poszczególne rodzaje decydować powinno ich przeznaczenie (charakter), cena (ta jednak tylko o tyle, o ile jej uwzględnienie nie doprowadzi do obniżenia jakości towarów konsumpcyjnych poniżej pewnego minimalnego poziomu) oraz technologia, w jakiej towar wytworzono, i z którą konsument może wiązać określony standard jakości. O tym z kolei, jaki użytek czy jakie właściwości są zwykłe/typowe, wydaje się przesądzać okoliczność, iż przeważająca część towarów przynależnych do danego rodzaju się do takiego użytku nadaje, tudzież takimi właściwościami się odznacza.

W konkretnym stanie faktycznym o braku typowych właściwości/przydatności do zwykłego użytku mogą świadczyć przede wszystkim utrudnienia w korzystaniu z towaru, nieprzynoszenie przez towar odpowiednich rezultatów (niedostateczna wydajność), zbyt wysokie koszty jego eksploatacji, a także nieposiadanie odpowiednich walorów estetycznych, które w przypadku towarów konsumpcyjnych z zasady odgrywać będą ważną rolę. Istotne znaczenie ma tu również fakt niespełniania przez towar norm jakościowych, technicznych, bezpieczeństwa i im podobnych, jakie wynikają z przepisów prawa publicznego; aczkolwiek samo zadośćuczynienie tego typu wymogom nie prowadzi ani do wniosku, że towar jest zgodny z umową, ani nawet nie pozwala takiego stanu domniemywać.

Regulacja ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeksu cywilnego pod względem wyznaczania należytego stopnia jakości towarów kon-

sumpcyjnych zdaje się być regulacją autonomiczną. W konsekwencji w warunkach sprzedaży konsumenckiej nie znajdzie zastosowania, uznawana niekiedy za dopełniającą instytucję rękojmi za wady rzeczy sprzedanej, reguła z art. 357 k.c.

Należy też przyjąć, że zakresem normowania wspomnianej ustawy objęte są również przypadki znane Kodeksowi cywilnemu pod nazwą wad prawnych. Jest tak jednak nie dlatego, że „kodeksowe” wady prawne podpadają pod którąś z przesłanek ustawowego domniemania zgodności towaru konsumpcyjnego z umową (te dotyczą bowiem fizykalnych właściwości towaru), lecz z racji, iż pojęcie niezgodności z umową nie zostało w ustawie o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej... w sposób wyczerpujący zdefiniowane, a sama ta ustawa wyłączyła w stosunkach sprzedaży konsumenckiej zastosowanie przepisów Kodeksu cywilnego nie tylko odnoszących się do wad fizycznych, ale także do wad prawnych rzeczy sprzedanej. Przy takim wyłączeniu, pozostawienie stanów określanych przez kodeks cywilny mianem wad prawnych poza zakresem normowania ustawy rażąco godziłoby w interesy konsumentów, chroniąc je znacznie gorzej, aniżeli interesy kupujących będących profesjonalistami, co jednocześnie prowadziłoby do braku aksjologicznej spójności polskiego systemu prawa.

## NORMAL USE AND TYPICAL FEATURES IN THE CONTEXT OF CONSUMER SALE

### Summary

The article addresses the issue of the so-called normal use and typical features of a good of a given type in the context of consumer sale. These two legal institutions – along with public statements on the specific characteristics of a consumer good – are decisive if the parties did not make any, express or presumed, arrangements as to the purposes that the good should be fit for and the qualities it should possess. That is, basing upon the aforementioned institutions, we determine whether, according to the law, a specific consumer good can, or cannot, be presumed to be in conformity with the contract of sale.

Moreover, unless there is a situation in which the buyer knew or may reasonably be expected to have known of the good's lack of conformity with the contract at the time the contract was concluded, the normal use and typical features of a good of a given type usually determine the minimum standards that goods delivered to the buyer have to meet in the situation when the parties reached an agreement as to these goods' quality.

Although a good's utility for normal use seems to imply that it must have the typical features proper for the given type of good, the application of both the institution of normal use and typical features to determine whether or not a given good conforms to the contract of sale leaves no doubt that legally non-conformity with the contract also encompasses aesthetic defects or maintenance costs and other expenses incurred in connection with its use which are higher than the normal costs.